20/9 -1949

Rok X
Nr. 23/422
Stockholm, dnia 20 września 1949.

Na prawach rękopisu.

Andrzej Nils Ugglas

WIADOMOSCI POLSKIE

Niezależny tygodnik informacyjny.

WRÓG W NASZYCH SERCACH.

"Największym naszym wrogiem jesteśmy my sami" - powiedział jakiś filozof i sentencja ta przychodzi na myśl, gdy widzi się i obserwuje spory, walki, konflikty między Polakami, spory nie znajdujące rozwiązania w rozsądnym kompromisie.

Nie chodzi tu o nawoływanie do "jedności". Wiemy, że t.zw. "jedność" to jest górnolotny frazes, że nie istnieje ona w praktyce, chyba że jeden drugiego weźmie za łeb i robi z nim co chce. Wtedy rzeczywiście jest "jedność - zwana w polityce dyktaturą.

Ale, tam, gdzie są dwie, trzy indywidualności, czy też ich grupy - - tyleż jest opinii i poglądów, bo tak już człowiek został stworzony i chwała Bogu, że tak jest. W przeciwnym razie ludzkość zamarłaby w bezruchu i tkwiła dotychczas w jaskiniach. Istnieje jednak inne rozwiązanie niż dyktatura czy t.zw. jedność. Jest nim kompromis, porozumienie osiągnięte drogą wzajemnych ustępstw dla zdobycia wspólnych celów.

Lecz pierwszym warunkiem kompromisu jest, by obie strony chciały się porozumieć, aby nie uważały, że najlepszym sposobem jest "likwidacja" przeciwnika, aby każda ze stron stała na dostatecznie wysokim poziomie rozwoju, takim, by poglądy drugiego chcieć i móc zrozumieć.

Nie zawsze tak u nas bywa i dlatego kompromisy nie udają się. Przyczyną wysuwającą się na czoło jest w naszych warunkach istnienie w pewnej liczbie umysłów i serc prądu totalistycznego, skłonności do dyktatury. Ze zwolennikiem zaś dyktatury porozumieć się nie można, gdyż on chce przeciwnika unicestwić, a nie zrozumieć.

Słowo demokracja stało się obecnie modne i każdy je deklamuje na swój sposób, ale powiedzmy sobie szczerze, iż sporo jest takich na uchodźctwie, którzy w demokrację nie wierzą. Sprytniejsi z nich nie mówią o tym głośno, ale są i prostoduszni, którzy mówią szczerze: "Co wy tam będziecie bujdy o demokracji opowiadać, jak Polska odzyska niepodległość - weźmie się hołotę żelazną ręką, po wojskowemu za łeb i będzie porządek."

Są to niestety ludzie chorzy. Duchowe kalectwo zawdzięczają zarazkom hitleryzmu i bolszewizmu, które zatruły ich wbrew ich wiedzy. Przyłącza się do tego odziedziczone po pruskich zaborcach zamiłowanie do wojskowego drylu, ślepego podrygiwania na baczność i służbistego strzelania w obcasy - jako jedynego dostępnego im "ersatzu" dyscypliny społecznej.

Ten, kto zetknął się z żołnierzem amerykańskim wyglądającym jak łazik na week-endzie, a bijącym wroga gdzie go tylko spotkał - przestał już wierzyć w pruski dryl. Ten, kto ma w pamięci rządy

UCIECZKA SAMOLOTEM Z POLSKI DO SZWECJI

W ubiegły piątek polski samolot pasażerski Lotu wylądował na lotnisku wojskowym pod Nyköping. W samolocie typu "Dakota" znajdowało się trzynaście osób w tym jedna kobieta. Jak się okazało 5-ciu z pośród pasażerów zmusiło groźbą rewolwerów pilota, który miał lecieć z Gdańska do Łodzi - do skierowania się na Szwecję. Samolot wyleciał z Gdańska o godz. 6.15. W kwadrans po starcie trzej pasażerowie wtargnęli do kabiny pilota, kazali radiotlegrafiście i pomocnikowi pilota opuścić kabinę. Jeden z zamachowców pilnował pilota a pozostali czterej trzymali w szachu pasażerów obawiając się, że są wśród nich ubowcy.

Pięciu młodych ludzi planowało ucieczkę oddawna i obecnie złożyli podanie o o azyl. Ciekawe jest, że

W NUMERZE:

Adenauer - już żąda rewizji granic z Polską
Co pisze prasa sowiecka.
Losy polskich badań historycznych.
Sprawa odszkodowań dla byłych Więźniów Politycznych.
Decyzja Kongresu Polskiej Partii Socjalistycznej.

generałów w Meksyku, pułkowników w Polsce i klik wojskowych we wszystkich zacofanych i słabych krajach, ten przestał wierzyć w talenty polityczne wojska.

Demokracja ma wiele wad, to prawda, ale ma choćby tę zaletę, że jeden człowiek, jak to było z Hitlerem, nie może decydować sam o losach narodów. Nie istniała jakakolwiek bezwzględna konieczność wojny w roku 1939. Tę klęskę sprowadziła decyzja jednego człowieka, jednego chorego mózgu. Socjologowie wskazują z dużą dozą słuszności na fakt, że źródłem prądów totalitarnych jest bunt klasy średniej drobnomieszczaństwa zwanego u nas niewiadomo dlaczego inteligencją, przeciw unicestwieniu.

Drobny kupiec, urzędnik, nauczyciel, rzemieślnik, w świecie nowoczesnym znaleźli się w kleszczach dwóch sił. Kapitalizmu, który wpychał drobnomieszczaństwo w szeregi proletariatu, i robotników, którzy planowali zastąpienie tej warstwy swoją własną nową biurokracją klasową. Hitler oparł się właśnie na tej warstwie, a w Polsce wszelkie prądy totalitarne wyrastały z niej również. Półdyktatura jaką mieliśmy do 1939 r. sprawowana była przez b. legionistów, rekrutujących się w przeważającej części z drobnomieszczaństwa. Nasi pułkownicy rzadko wymieniali w swych życiorysach kto był ich ojcem, lecz jeśli chodzi o ostatnie gabinety to ówcześni ministrowie byli synami: dentysty, majstra fabrycznego, kupca z pod Krakowa, kolejarza, dzierżawcy folwarku, nauczyciela ludowego itd.

Jak widzimy pochodzenie z pewnością bardzo szacowne, ale socjalnie dające właśnie przekrój klasy średniej. Podobnie jest zresztą w Niemczech. Hitleryzm ma tam w dalszym ciągu swych zwolenników przede wszystkim w tej warstwie. Przed kilku dniami we Frankfurcie na świeżo odsłoniętym pomniku ofiar nazizmu wypisano: "Żyjemy; Heil Hitler:". Istotnie żyją. Żyją także wśród nas. Jest ich niewielu, znikoma liczba, ale są niebezpieczni, jak każda choroba zaraźliwa. Dla ludzi zmęczonych, niepewnych jutra, pozbawionych oparcia -- pokusa pozbycia się odpowiedzialności za siebie, za kraj, "za politykę" i oddania tego w cudze "silne ręce" jest bardzo duża. To też pomysły totalitarne mogą znaleźć posłuch. Skutkiem zaś bezpośrednim takiego pozbycia się odpowiedzialności jest bolszewizm, lub faszyzm.

Jeśli mamy walczyć z totalizmem, czerwonym i czarnym, który przecież chce nas zlikwidować jako naród, jeśli uznajemy ten ustrój i tę ideę za objawy zła, musimy je przede wszystkim zwalczyć w nas samych. Najmniejsza nawet doza dyktatorskiej trucizny w naszych mózgach już nas osłabia. Wróg, który się zakradnie do naszych serc odbiera nam siłę moralną, siłę przekonania, moc słuszności - które decydują o zwycięstwie.

Los Polski, los wszystkich Polaków, związany jest nierozłącznie ze sprawą wolności i demokracji na całym świecie. Dopóki gdziekolwiek tlić będzie płomyk totalizmu, choćby w nas samych, Polska nie będzie wolna.

R.

(Ucieczka samolotem -- c.d.)

że mieli oni tylko dwa zdatne do użytku rewolwery. Pozostali trzej byli "uzbrojeni" w dziecinne korkowce t. zw. straszaki. Wszyscy oni byli wpisani na listę pasażerów pod fałszywymi nazwiskami ze względu na rodziny w kraju.

Jest to druga udana ucieczka w ciągu ostatnich tygodni.

Niedawno zawinął do Trelleborga kuter rybacki przywożąc 11 ludzi, m.i. właściciela kutra z dwojgiem dzieci i grupę b. żołnierzy A.K., którzy od 10-ciu miesięcy ukrywali się w kraju i byli poszukiwani przez policję polityczną. Właściciel kutra, człowiek z uniwersyteckim wykształceniem, osiedlił się przed rokiem na wybrzeżu pod fałszywym nazwiskiem, jako rybak zawodowy.

Przez rok łowił ryby - nim wreszcie nadszedł moment, kiedy mógł wydostać się na wolność.

+

Na stronie 6-ej podajemy reportaż naszego współpracownika, opisujący spotkanie z pasażerami samolotu w Nyköping.

UCHWAŁY RADY CENTRALNEJ PPS.

W Paryżu odbyły się pod przewodnictwem Zygmunta Zaremby dwudniowe obrady Rady Centralnej PPS, obrady te wywołały duże zainteresowanie opinii gdyż na porządku dziennym znajdowała się sprawa stosunku PPS do prób stworzenia politycznego przedstawicielstwa narodu polskiego. Rezolucja przyjęta w tej sprawie na brzmienie następujące:

"Rada Centralna przyjmuje do wiadomości dotychczasowe wysiłki Centralnego Komitetu Zagranicznego nad utworzeniem przedstawicielstwa politycznego narodu polskiego, któremu przemoc moskiewsko-komunistyczna nie pozwala na wyłonienie swobodnych organów opinii publicznej i na funkcjonowanie prawowitych władz Rzeczypos

spolitej na polskiej ziemi. Stojąc na stanowisku odbudowania podstaw ciągłości państwowości polskiej na zasadach rzetelnie demokratycznych, Rada Centralna uważa, że reprezentacja ta winna być wyrazem protestu i oporu przeciw komunistycznej dyktaturze, a zarazem wyrazem walki o przywrócenie Polsce niepodległości i całości oraz zaprowadzenie w niej prawdziwej demokracji.

Reprezentacja ta winna mieć charakter ciała parlamentarnego opartego na stronnictwach, stanowiących podstawę organizacji politycznej narodu i będących jedynym wykładnikiem woli kraju. Nie uznając następstw sanacyjnych zamachów stanu, reprezentacja ta dążyć winna do odbudowania władz Rzeczypospolitej w oparciu o stronnictwa polityczne i na zasadach rzetelnej demokracji."

Deklaracja ta została przyjęta wszystkimi głosami prócz jednego, mianowicie Jana Kwapińskiego, który głosował przeciw, a po głosowaniu złożył mandaty członka Rady Centralnej i Centralnego Komitetu Zagranicznego.

Rada przyjęła do wiadomości, iż PPS została przyjęta do Międzynarodowej Konferencji Socjalistycznej oraz do "Comisco".

STANOWISKO STR. NARODOWEGO

W Londynie odbyło się w Chelsea Town zebranie publ. zwołane przez Str. Narod.

Prezes Bielecki, który nieoficjalnie, ale siłą faktów przejął zadania naszego ministra spraw zagranicznych zreasumował swe podróże do USA i do Starassburga, poddając ocenie nowe elementy w sytuacji międzynarodowej. "Po to zostaliśmy zagranicą, by organizować odsiecz dla Kraju, a nie ograniczać się do obchodów, akademji, protestów i swarów" - powiedział Bielecki. Koalicja wszystkich stronnictw nie udała się, stwierdził mówca, wobec tego że PSL odrzuca legalizm oparty na konstytucji kwietniowej. Obecnie SN będzie probować stworzyć koalicję w węższym składzie i naprawić naruszony legaliżm. Przemówienie Bieleckiego zawierało b. ostre słowa pod adresem sanacji. "Powołanie rządu t. zw. osobistości odcina nas od kraju", "Stosowanie Konstytucji w ten sam sposób dziś jak w r. 1935 jest niezrozumiałym anachronizmem". Rada Narodowa jest systemem kontroli Rządu przez siebie. "Kręcenie się w kółko i łapanie własnego ogona" "Dopóki nie zostanie zarzucony system mianowanej demokracji i nie nawróci się do zwyczajów stosowanych przed naruszeniem stanu prawnego w kwietniu 49, nie ma mowy o dołączeniu się do tych, którzy obsiedli instytucje państwowe i chcieliby niepodzielnie rządzić".

Jak widzimy jest to takie stanowisko jak [illegible]

Natomiast PSL na ostatniej naradzie w Paryżu stwierdziło, że: "Reprezentacja narodowa, w żadnym wypadku nie może opierać się na hańbiącej imię Polski dyktatorskiej konstytucji z r. 19[illegible] ani na opartym o nią t. zw. legaliźmie, za którym kryje się obóz sanacyjny.

Adenauer

Natychmiast po wyborach na Kanclerza Rzeszy Adenauer oświadczył, że wschodnia granica Niemiec jest nie do utrzymania że Polska musi zwrócić swe ziemie Zachodnie.
Jeszcze nie obeschła krew poprzednich ofiar, a wściekłe psy znów szczerzą zęby. Nowy rząd niemiecki jest koalicją stronnictw prawicy występujących pod firmą "umiarkowanych.
Ruchy radykalno-społeczne do rządu nie weszły wskutek porażki wyborczej socjalistów, którym zabrakło kilku mandatów do większości.
Prawica niemiecka pragnie teraz wykorzystać konflikt Zachodu z Rosją, by osiągnąć swe nacjonalistyczne cele. Ameryka winna jednak pamiętać, że nie wypędza się djabła Belzebubem.

PRZEGLĄD WYDARZEŃ MIĘDZYNARODOWYCH

Dewaluacja walut o 30 procent

W niedzielę wieczór Rząd brytyjski podał do wiadomości zniżkę kursu funta w stosunku do dolara o 30%. Funt który miał dotychczas kurs oficjalny 4.30, jest wart obecnie tylko 2 dol. 80 cent. Dewaluacja ta jest zabiegiem którego pod naciskiem Ameryki spodziewano się od dawna, i na który zgodzono się na konferencji w Waszyngtonie w ub. tygodniu. Danja i Norwegja poszły natychmiast śladem Anglji dewaluując swe waluty. To samo uczyniły Dominja. Kanada narazie powstrzymała się, zaś Francja obniżyła kurs franka już w roku ubiegłym.

Celem dewaluacji jest obniżenie cen towarów europejskich w stsunku do dolara, aby móc ich więcej w Ameryce sprzedać. Równocześnie jednak towar sprowadzany z Ameryki staje się droższy i koszta utrzymania w krajach importujących muszą nieco wzrosnąć, jak oblicza się, od 6 do 10%. Oznacza to innymi słowy

obniżenie ~~standartu życiowego~~, gdyż o ~~podwyżce zarobków~~ nie może być mowy. Wszelkie bowiem podwyżki płac podniosłyby koszta produkcji towarów - i w ten sposób dewaluacja nie przydałaby się na nic.

Los korony szwedzkiej jest oczywiście przesądzony i musi ona pójść śladem walut bloku sterlingowego.

Węgierski proces pokazowy.

Na Węgrzech rozgrywa się w dramatycznych okolicznościach proces przeciwko "heretykowi" komunizmu, Laszlo Rajk, b. ministrowi spr. wewnętrznych i spraw zagranicznych. Znaczenie procesu przekracza ramy dotychczasowych procesów tego rodzaju w krajach podporządkowanych Moskwie. Ma on dostarczyć Kominformowi dowodów wywrotowej działalności Tito na Węgrzech i w innych krajach "demokracji ludowych" celem usprawiedliwienia akcji sowieckich satelitów przeciw Titosławii. Zgodnie z tradycją bolszewicką Rajk zdążył już pierwszego dnia procesu "pokajać się", przyznając się do wszystkich zbrodni przeciw własnemu komunistycznemu stronnictwu, którego filarem był na Węgrzech od lat. Rajk "przyznał się" do współpracy z reżimem admirała Horty począwszy od lat trzydziestych, odkąd miał być agentem rządu węgierskiego wśród komunistów. Współpracował z wywiadem amerykańskim i francuskim na szkodę stronnictwa, którego był jednym z kierowników i przygotowywał z ramienia Tito zamach stanu na Węgrzech, gdzie miał zaprowadzić ustrój niezależny od Kominformu i Moskwy. "Plan mój spalił na panewce", oświadczył Rajk, - gdyż węgierska partia i jej kierownictwo trzyma się właściwej linii." Zaostrzenie nagonki przeciwko Tito i koncentracje wojskowe w krajach sąsiadujących z Jugosławią, działania partyzantki Kominformu w Jugosławii oraz pogróżki Grecji i Jugosławii pod adresem Albanii, będącej izolowaną sowiecką bazą na Bałkanach- świadczą, że zbliża się kulminacyjny moment bałkańskiej rozgrywki. Przeciągnięcie struny z jakiejkolwiek strony może w tak krytycznej chwili nrozpętać łatwo konflikt. Moskwa, sądząc że Tito da się zastraszyć, zaprosiła go rzekomo do Moskwy, domagając się od niego skruchy. Tito odmówił.

Zw. Sowiecki trzyma 5 milionów ludzi pod bronią.

Zw. Sowiecki ma 5 milionów żołnierzy pod bronią. Zbrojenia sowieckie ciągle się wzmagają. Oto treść raportu komisji spraw wojskowych i zagranicznych Senatu amerykańskiego. Budżet sowiecki na wydatki zbrojeniowe powiększono w ciągu b. roku o 19% w porównaniu z r. ubiegłym. Zwiększono załogę sowiecką zarówno w Niemczech jak i w krajach satelickich. Z drugiej strony kraje zachodnie zdemobilizowały się po wojnie całkowicie. Zachwianie równowagi sił z taką przewagą dla Sowietów wymaga zwiększenia amerykańskiej pomocy dla Europy. Komisja domaga się dozbrojenia w pierwszym rzędzie Francji, oraz udzielenia poparcia Norwegii i Danii. Eksperci amerykańscy pilnować będą efektywnego wyzyskania przez kraje Paktu Atlantyckiego nowoczesnej broni amerykańskiej. Bezprzykładne zbrojenia sowieckie przy jednoczesnym rozpętaniu przez Rosję propagandy "pokoju"- to zły znak. Pamiętamy jeszcze propagandę hitlerowską i ofiarowywane wszystkim sąsiadom pakty o nieagresji. Celem tej taktyki było uśpienie czujności świata. Raport komisji senatu amerykańskiego dowodzi jednak, że świat się czegoś nauczył i że zachód wobec śmiertelnego niebezpieczeństwa postanowił się poważnie zbroić.

Uformowanie rządu w Niemczech.

W Niemczech wybrano trzeciego w historii niemieckiej prezydenta. Został nim przewodniczący liberalnego stronnictwa wolnych demokratów, profesor Teodor Heuss, który ze swej strony powierzył przewodniczącemu demokracji chrześcijańskiej, dr. Adenauerowi, utworzenie pierwszego powojennego rządu. Nowy gabinet niemiecki jest gabinetem koalicyjnym burżuazyjnych stronnictw środkowych i umiarkowanej prawicy. W ostrej opozycji do gabinetu stanęli socjaliści.

N.Z.

ZGON ZYGMUNTA ZUŁAWSKIEGO

W Krakowie zmarł 4 września po długiej chorobie jeden z najwybitniejszych przywódców PPS, Zygmunt Żuławski. Urodzony w r. 1880, po ukończeniu Uniwersytetu Jagiellońskiego pracował jako robotnik w Borysławiu, rozwijając działalność polityczną. W r. 1918 został członkiem Tymcz. Komisji Likwidacyjnej, w latach 1919-35 był posłem do Sejmu. Podczas okupacji brał wybitny udział w ruchu podziemnym. Odmówił w r. 1945 wejścia do "rządu jedności narodowej". Reżim nie pozwolił mu na utworzenie niezależnej od fałszywej PPS - projektowanej PPSD. Nie mogąc wystąpić z niezal. listą socj. w "wyborach", kandydował z PSL i głośne były jego wystąpienia w sejmie w obronie wolności. Chorował od 1947.

O CZYM PISZE PRASA SOWIECKA

Silne czerwone ramię trzyma groźnie w ściśniętej pięści powiewając nad Kremlem czerwony sztandar z napisem: "Za pokój". - Oto ilustracja strony tytułowej ostatniego numeru satyrystycznego tygodnika sowieckiego "Krokodil". Obraz ten jest znamienny dla obecnej propagandy sowieckiej. Głosi ona z jednej strony pokój, a jednocześnie grozi światu wymachując pięścią. Do monopolu wszystkich wynalazków naukowych, osiągnięć artystycznych, postępu i zwycięstw nad Niemcami czy Japonią przybył jeszcze jeden sowiecki monopol: monopol na Pokój. Reszta świata szczuje do wojny, przed którą broni ludzkość jedynie potężna Moskwa.

Na zakończonej przed kilkoma dniami w Moskwie Wszechsowieckiej Konferencji Zwolenników Pokoju przyjęto rezolucję, w której stwierdza się, że : "Walka przeciw podżegaczom wojennym, ludożercom imperialistycznego obozu, zwłaszcza amerykańskim imperialistom, jest nakazem chwili. Należy wszystko uczynić, aby wzmocnić walkę o pokój." Rezolucja ta, w przeciwieństwie do pacyfistycznego nastroju podobnej konferencji w Paryżu, zawiera tym razem niepokojące pogróżki. Tikhonow, główny mówca sowiecki, stwierdził na konferencji, że: "Nieprzyjaciele pokoju przygotowują się do nowej wojny. My nie prosimy o pokój. Walczymy o niego. Nasza walka o pokój nie jest oznaką słabości. Jesteśmy silni, silniejsi niż kiedykolwiek przedtem, nie boimy się naszych wrogów, wrogów pokoju i ludzkości."

Jak widzimy, deklaracja ta utrzymana jest w tonie "pokojowych" deklaracji Hitlera.

Odpowiedź na pytanie kogo się uważa za podżegaczy wojennych daje następna karykatura sowiecka. Są nimi zarówno rząd brytyjskich laborzystów jak i Churchill, Truman jak i panowie z Wallstreet, Leon Blum jak i socjaliści niemieccy z pod znaku Schumachera.

Dwie trzecie szpalt prasy sowieckiej oddano na usługi tej "ofensywy pokoju", akompaniowanej przez niespotykaną dotychczas w takiej skali nagonką na mocarstwa Zachodu.

Pod znakiem tejże nagonki stał też Międzynarodowy Festiwal Młodzieży w Budapeszcie, któremu prasa sowiecka w ostatnich dniach nadała nieproporcjonalnie wielki rozgłos. Festiwal połączony był z Kongresem Młodzieży Demokratycznej i naradami komunistycznych politruków młodzieżowych.

Fałszywy obraz świata zewnętrznego przedstawiony czytelnikom sowieckim w krzywym zwierciadle moskiewskiej prasy zwiększa jeszcze wywoływane uporczywie przez władców na Kremlu widmo kryzysu gospodarczego grożącego Zachodowi. Krokodyl" zamieszcza karykaturę przedstawiającą "widmo nędzy wjeżdżającej do Europy na Marshallowskim koniu w ślad za którym ciągnie Pakt Atlantycki oznaczający wojnę".

"Prosty amerykański człowiek widzi przed sobą nadciągający kryzys, wzrastające bezrobocie, które chwyta już za gardło miliony ludzi. Jak kłamliwe są wszystkie opowiadania o amerykańskiej prosperity świadczy przykład amerykańskiej kobiety, sprowadzonej do roli niewolnicy" (Tikhonow na Kongresie Pokoju).

Miotana panicznym strachem przed kryzysem Ameryka, widzi, zdaniem prasy sowieckiej, w zbrojeniach jedyne wyjście ze ślepego zaułka.

NAPAD BOLSZEWIKÓW NA STATEK ESTONSKI

Jak doniosły źródła estońskie jeden ze statków jakim Estończycy wybrali się ze Szwecji do Kanady został zatrzymany na Atlantyku przez sowiecki okręt wojenny. Statek emigrancki został pod groźbą wycelowanych dział wzięty na hol i odprowadzony do Estonii. Około 30 kobiet zostało po krótkim śledztwie wypuszczonych natomiast wszyscy mężczyźni w liczbie około 70 przepadli bez wieści. Informację tę potwierdza list jednej z Estonek przeszmuglowany do Szwecji z wyspy Osel (Estonia) do pewnej rodziny szwedzkiej u której Estonka ta do niedawna mieszkała.

ROKOWANIA POLSKO-SZWEDZ.

W Sztokholmie rozpoczęły się rokowania o odnowienie pol.-szw. trakt.handl. gdyż poprzedni stracił swą moc na wiosnę r.b. Obecnie obowiązuje prowizorium wskutek czego obroty pol.-szw. zmniejszyły się o 90%. Szwedzi uzależniają porozumienie od załatwienia przez reżim odszkodowań w sumie 342 milionów koron za szwedzkie fabryki przede wszystkim zapałek -znacjolizowane w Polsce. Delegacji szwedzkiej przewodniczy poseł Einar Modig. Szwedzi chcą zawrzeć układ tylko na rok, spodziewając się dalszego spadku ceny węgla na rynku międzynarodowym w przyszłości.

P A M I Ę T A J

O Z B I O R C E N A F U N D U S Z P R A S O W Y !

"inwiożerczy" i "reakcyjny" Wallstreet sięga po władztwo nad światem. Właśnie w tej chwili "nastąpił on na odcisk John Bulla" (Trud), a spory między Wielką Brytanią a Ameryką przybierają wszędzie na sile, czy to w Syrii, gdzie chodzi o naftę, czy też w Waszyngtonie, gdzie "Dolar" rozpoczął ofensywę przeciw Funtowi" (Prawda).

O głębi kryzysu gospodarczego w Stanach Zjednoczonych, odbijającego się coraz bardziej widocznie na życiu społeczeństwa amerykańskiego, pisze "Nowy Mir" w artykule zatytułowanym "Krach w fabryce snów".

"Przeciętny Amerykanin coraz rzadziej ogląda filmy Hollywoodu. Sprzykrzyło mu się patrzeć na miłosno-taneczne filmy, albowiem nie łatwo patrzeć na filmy i tańce, gdy się myśli jednocześnie o chlebie i pracy. Nie chce on już patrzeć na okropności, by nie stać się neurastenikiem, nie chce oglądać antysowieckich filmów, albowiem wolno ale stopniowo poznaje on prawdę. Oto rezultat opanowania amerykańskiej kultury a zwłaszcza filmu przez reakcję. Film "Za żelazną kurtyną" spotkał się wszędzie z całkowitym niepowodzeniem. Prości amerykańscy ludzie otwarcie bojkotują kłamliwe prowokacyjne filmy a producenci Hollywoodu ponieśli wielkie straty".

"Jakże wysoko stoi wobec tego moralność sowiecka" - podkreśla Z. Ossew w essay "O rozwoju moralności" w miesięczniku "Oktjabr". - "Obóz imperialistycznej anglo-amerykańskiej reakcji lansuje świadomie książki i filmy, w których gloryfikuje się zdrajców, morderców, amoralistów i degeneratów, przedstawiając ich w roli bohaterów. Imperializm amerykański grozi światu wtrąceniem w nową krwawą wojnę. Sztuka i literatura amerykańska wzbudzać musi w masach najdziksze instynkty, celem wychowania żołnierzy automatów, którzy bez drgnięcia byliby gotowi zadusić kobietę, poderżnąć gardło dziecku i rzucić bombę atomową na kwitnące życiem miasta. Aczkolwiek reakcja amerykańska propaguje niepohamowaną rozwiązłość seksualną i nienawiść do ludzkości, dąży ona jednocześnie do ukrycia swych imperialistycznych celów. Moralność amerykańska zna tylko jednego bożka dolara. Cała amoralność systemu kapitalistycznego odzwierciadla się w stosunku do kobiety. Moralne poniżenie kobiety w USA kroczy ręka w rękę z brakiem politycznych uprawnień. W pewnych stanach USA mąż ma prawo chłostać żonę laską. Małżeństwo burżuazyjne nie zna miłości, jest ono tylko handlową transakcją. Partnerzy tego małżeństwa nazywają się tylko "mąż i żona", w rzeczywistości szukają oni pocieszenia na boku. Amoralność i prostytucja kroczą w parze z burżuazyjnym małżeństwem. Dzieci i rodzice są sobie obcy. Między pokoleniami panuje nienawiść. W przeciwstawieniu do burżuazyjnego świata dekadencji stoi wysoki moralny standard Związku Sowieckiego, w którym stworzono wyższą formę współżycia rodzinnego".

Taki oto zakłamany obraz zachodniego świata demokratycznego maluje sowiecki czytelnikom sowiecka prasa.

NA LOTNISKU w NYKOPING.

Kiedy w piątek o godz.9-ej rano na lotniku Södermanlandskiego pułku lotniczego wylądował nagle polski samolot pasażerski żołnierze szwedzcy byli pewni, że to jeden z normalnych samolotów komunikacyjnych miał jakieś uszkodzenie w drodze. Tymczasem z kabiny wyskoczył wzburzony pilot a za nim 5-ciu młodych ludzi z rewolwerami w ręku. Zdumionym żołnierzom oddali broń - "rekwizyty beatralne" - "jak się wyraził wobec mnie żołnierz, który pierwszy podbiegł i odebrał broń śmiałkom. Udany zamach młodych Polaków z podziemia wzbudził wśród lotników szwedzkich niekłamany podziw. Wykonanie czynu przy pomocy tak prymitywnej broni świadczyło zdaniem Szwedów nietylko o odwadze, ale i o dobrze przemyślanym planie. "Ten desperacki czyn świadczy najlepiej o stosunkach panujących w Polsce", - powiedział mi później jeden z wyższych oficerów Polacy spotkali się z sympatią miejscowej ludności, wojska i policji. Pasażerowie - mimowolni statyści dramatu jaki się rozegrał w kabinie przyjęli przygodę jak na zahartowanych w kraju Polaków przystało. "Jesteśmy już do wszystkiego przyzwyczajeni oświadczył jeden z pasażerów, gdy się tyle w Polsce przeżyło - 5 luf rewolwerowych nie czyni już na nas wielkiego wrażenia. Władze szwedzkie umieściły pasażerów w hotelu pod przyjazną opieką dwóch szwedzkich posterunkowych i to raczej przez wzgląd na to, że pasażerowie ci muszą wracać do kraju, gdzie ich kontakty z miejscową ludnością mogłyby być źle widziane. Z tych samych względów nie zadawaliśmy im żadnych aktualnych, a drażliwych pytań. Wszyscy pasażerowie, poza piątką zamachowców, (których policja przywiozła do Stockholmu) byli zwykłymi śmiertelnikami i t.zw. przyzwoitymi ludźmi. Jacyś kupcy z Gdańska, jadący po zakupy do Łodzi, paru entuzjastów sportu, z redaktorem "Przeglądu Sportowego" na czele, którzy byli na meczu piłki nożnej LKS-Legia. Żegnając się ze Szwecją zawołali: "Powiedzcie Szwedom, że przyjęli nas jak braci". A członkowie podziemia zdążyli nam powiedzieć, że do ucieczki natchnęła ich wiadomość BBC, którego wszyscy w kraju słuchają - o ucieczce rosyjskiego pilota do Szwecji.

N.Z.

WIADOMOŚCI Z KRAJU.

DWA WYROKI ŚMIERCI wydał Sąd Apelacyjny w Łodzi w procesie księży oskarżonych o współpracę z gestapo i denuncjowanie Polaków. Oskarżonymi byli ks. Roman Gradolewski i ks. Alojzy Hoszycki. Jest to jeszcze jeden z serii procesów mających rzucić cień na kler polski. Hoszycki był volksdeutschem, zaprzecza, że służył gestapo. Twierdzi on, że kolportował nawet pisma podziemne. Prokurator stwierdza jednak, że księża Tokarek i Jaroszek którzy oskarżonemu prasę podziemną dostarczali zostali aresztowani przez gestapo. Drugi oskarżony Gradolewski miał odprawiać dziękczynne nabożeństwo po wkroczeniu Niemców do Łodzi, a w parafii zawiesił portret Hitlera. Szereg świadków stwierdziło, że oskarżeni denuncjowali Polaków za słuchanie radia zagranicznego. Zeznawały również rodziny osób pomordowanych przez gestapo na skutek denuncjacji oskarżonych. Sąd skazał obydwóch na karę śmierci.

BIURO ODSZKODOWAN WOJENNYCH w Warszawie ustaliło straty materialne poniesione w czasie wojny w dobrach kulturalnych na sumę 5 miljardów 355 mil. zł. przedwojennych.

NOTĘ PROTESTUJĄCĄ przeciw akcji szpiegowskiej prowadzonej rzekomo przez urzędników jugosłowiańskich w Polsce skierował reżim do marszł. Tito. Notę poprzedziło aresztowanie przedstawiciela jugosłowiańskiego ministerstwa komunikacji w Polsce. Rząd jugosłowiański noty nie przyjął.

OGÓLNO-POLSKI KURS marksistowski dla studentów wyższych uczelni otwarto w Warszawie. Na kurs którym kieruje prof. Szaff przyjęto 140 słuchaczów.

W MALBORGU w słynnym zamku krzyżackim otwarto muzeum wojska.

NA 10 LAT więzienia i 2 miliony grzywny skazany został inż. Paczewski, który zajmował się fałszowaniem pieczęci i wiz dla prolongowania paszportów zagranicznych. Prócz Paczewskiego skazano jego pomocników na kary od roku do 5 lat.

SZKIELET MAMUTA znaleziono na Śląsku. Odkryło go kilku uczniów gim. przemysłowego z Zabrza w czasie praktyki na kopalni.

W HOTELU BRISTOL sale kolumnowa i Malinowa są remontowane i wkrótce zostanie tam otwarta gospoda ludowa Przewiduje się tam wydawanie 4 tys. obiadów dziennie.

ZAKŁADY WYDAWNICTW szkolnych przygotowały na b. rok szkolny 12 milj. egzemplarzy podręczników. 7,5 milj. jest już w sprzedaży, a 4.5 w druku.

NOWY ROK SZKOLNY rozpoczął się 15.9. Wprowadzono w nauce języków obowiązkowo rosyjski obok jednego z zachodnich, lub łaciny do wyboru. Nauka języków rozpoczyna się w kl. V-ej. Uruchomiono 177 liceów rolniczych z 7 tysiącami uczniów. Uruchomiono też 2 licea weterynaryjne w Bydgoszczy i Puławach.

W CZASIE KONKURSU szopenowskiego dadzą koncerty członkowie jury, m. in. L. Gousseau (Francja), L. Hernandi (Węgry), Sieriebriakow (Rosja) i Lazare-Levy. Pierwsza nagroda w konkursie wynosi milion zł.

KINA WARSZAWSKIE wydają t. zw. bilety związkowe po cenach ulgowych. Dla posiadaczy tych biletów zarezerwowany jest seans o g. 19. Ktoś kto nie jest członkiem zw. zawodowych nie może iść na siódmą do kina, zaś członek nie może wykorzystać swego biletu np o 9 g. Tak wyglądają udogodnienia życiowe biurokracji bolszewickiej.

W OLSZTYNIE zostały uruchomione targi obrazujące podstawowe bogactwa Warmii i Mazur.

WYDZIAŁ HUMANISTYCZNY Uniwersytetu krakowskiego stał się przedmiotem ataku "Trybuny Ludu". Na wydziale tym bowiem na 2768 studentów jest zaledwie 8% członków Z.A.M.P., a w tym jest tylko 4 członków partii. Najlepszym dowodem "reakcyjności" tych studentów jest fakt, że anglistykę studiuje 428, romanistykę 180, germanistykę 43, zaś język rosyjski tylko 9.

NA 10 LAT więzienia skazany został Wiktor Kupka, Reichsdeutsch, który w czasie okupacji jako dozorca jaworznickiej kopalni węgla znęcał się nad robotnikami.

WSKUTEK DEWALUACJI korony szwedzkiej przerwane zostały polsko-szwedzkie rokowania o traktat handlowy. Dolar kosztuje teraz 5.18 kr. i wobec tego wszystkie ceny w projektowanym traktacie handlowym muszą ulec zmianie.

PRODUKCJA WĘGLA

Polska jest w r. bieżącym drugim z rzędu eksporterem węgla w świecie i pierwszym w Europie. 29% swej produkcji Polska wywozi i na tym eksporcie oparty jest cały system gospodarczy. Czynnych jest 76 kopalni, 11 koksowni i 38 elektrowni, zatrudniających 310 tysięcy robotników, z czego 216 tys. pod ziemią. Produkcja wynosiła w 1948 r. 70 milionów ton, na rok bieżący przewiduje się 74 miliony. Ostatnio produkcja zmniejszyła się nieco wskutek przemęczenia robotników, którzy opuszczają dużo dniówek i t.p.

W SZCZECINIE zaczęto rozbudowywać dawne doki "Wulkan", tak by można w nich było remontować również większe okręty wojenne. Prace te stoją w związku z ogólną rozbudową portów bałtyckich przez Rosję. Większość basenów portowych pogłębia się do 12m. dla statków do 15 tys. ton. Na stoczni w Stralsundzie budowane są szybkobieżne łodzie rzekomo dla komunikacji przybrzeżnej. Wyposaża się je w urządzenia radiowe i motory Diesla.

DO SZCZECINA przybył statek szwedzki "Matilda Thorden", który wraz z dwoma innymi obsługiwać będzie nowouruchomioną linię okrętową Szczecin-Nowy Jork przez Kopenhagę i Göteborg.

MIESIĄC PRZYJAŹNI radzieckiej rozpocznie się w Polsce dnia 7 października. Podobnie jak w roku zeszłym przygotowano cały szereg imprez, lecz największy nacisk położono na propagandę filmową. Kina objazdowe odwiedzą 32[illegible] miejscowości, wyświetlając filmy sowieckie. W 40 miastach zorganizowane będą sowieckie festiwale filmowe.

W WARSZAWIE wykończono w ciągu 12 dni roboczych dom na osiedlu mokotowskim. Jest to budynek o 5-ciu kondygnacjach 96 izbach i kubaturze 7500 m³. Roboty prowadzono na dwie zmiany przez załogę składającą się z 69 ludzi dobranych z pośród najlepszych stachanowców.

FUNDUSZ PRASOWY CZEKA NA TWOJĄ OFIARĘ.

LOSY POLSKICH BADAŃ HISTORYCZNYCH.

W Monachium rozpoczął się dnia 12.b.m. pierwszy po wojnie zjazd historyków niemieckich z udziałem delegacji zagranicznych. W związku z tym warto by przypomnieć losy polskich badań historycznych w chwili obecnej.

Zaborcy już od czasów pierwszego rozbioru powzięli postanowienie zniszczenia kultury polskiej - a przede wszystkim tej nauki, która stanowi poprzez pokolenia pamięć narodu - mianowicie historii. Nie będziemy tu przytaczać znanych faktów wywiezienia do Rosji Biblioteki Załuskich i Archiwum Regni. Zaborcy dokonali tego, że oni tylko mieli możność badania takich ważnych wydarzeń, jak unia Polski z Litwą i rozbiory oraz że i tak już utrudnione badania polskie musiały się ograniczyć do spraw czysto polskich, ze szkodą badań ogólnych.

Po odzyskaniu niepodległości rozpoczął się żywy ruch naukowy, a w badaniach historycznych było dużo do nadrobienia. Towarzystwo Historyczne liczyło przed wojną 1.300 członków, z silną tendencją wzrostową. Centrum badań historycznych stanowił Uniwersytet Jagielloński w Krakowie. Fakt, że Uniwersytet ten dzierżył wysoko sztandar niezależności myśli oraz że wyniki polskich badań historycznych stały na wysokim poziomie, zwróciło na Uniwersytet uwagę nauki świata. Na Zjazdach Międzynarodowych w Brukseli (1923), w Oslo (1928) i w Zurychu (1938) oraz w Polsce w Warszawie (1933) świat naukowy zaakceptował wyniki prac polskich historyków. Tym bardziej zrozumieli wagę tych badań i nie zaakceptowali ich Niemcy.

Po roku 1939 postanowiono zmieść z powierzchni ziemi polskie osiągnięcia badań historycznych i naukowych wogóle. Zaczęło się od aresztowania i zamknięcia (6.XI.39) w Sachsenhausen i Dachau 160 profesorów Uniw. Jagiellońskiego. W ciągu wojny zginęło 80 historyków polskich. Już w czasie oblężenia Warszawy Niemcy palili i niszczyli systematycznie archiwa, biblioteki i muzea. Dla tego, czego nie zniszczono, utworzono niemiecką dyrekcję archiwalną w G.G., na czele której stanął niemiecki archiwista z Wrocławia dr E. Randt. Naczelnym zaś bibliotekarzem dla polskich bibliotek mianowano dr Ebb'a. Który z nich był większym niszczycielem polskich zbiorów kulturalnych trudno powiedzieć. Dr Randt odtransportował do Gdańska i Berlina Archiwum Wojskowe i Archiwum nowoczesnej historii wraz z dokumentami tyczącymi terenu G.G. z lat 1914-18 oraz część dokumentów Min. Spr. Zagr. Po tym wszystkim ślad zaginął. Ten sam los spotkał i inne zbiory, co motywowano raz niemieckim ich pochodzeniem, to znów przynależnością do terenów inkorporowanych. Dr Ebb przez 4 lata zgromadził w Warszawie wszystkie druki w języku polskich z Bibl. Narodowej, znanej w całym kraju, druki w obcych językach z Bibl. Uniwersyteckiej i wszystkie rękopisy z Bibl. Krasińskich. W tej zaś bibliotece zgromadzono rękopisy ze wszystkich innych bibliotek.

Pierwszego sierpnia 1944 wybuchło powstanie w Warszawie. Ci obrońcy, którzy pozostali przy życiu, skapitulowali 3 października. Niemcy, którzy nie zmienili planu zagłady miasta, pozwolili rzekomo na ratowanie zabytków kultury. Powołano specjalną komisję polsko-niemiecką mającą wprowadzić w czyn te obietni[illegible]

ale zanim zdołano przeprowadzić kontrole (listopad), Niemcy wykonali swój istotny plan. Spalili Arch.Akt Dawnych (do XIX w.) i Arch.Skarbowe oraz Centralne Archiwum. Spalili wszystkie magazyny. Robotę wykonali systematycznie i planowo, nie na nowo podpalając to, co nie spłonęło.od razu. Płynne środki zapalne jakimi się posługiwali zniszczyły w obedności polskich i nieniecklch. bibliotekarzy 4 list. Arch.Akt Nowych (zbiory do Hist.Polskiej 1918-39), 3 list. podpalono Bibliotekę Publiczną. Równocześnie niszczono jeden księgozbiór po drugim. Biblioteka Zamojskich, założona przed 350 laty przestała istnieć. W tej bibliotece z początkiem sierpnia spalili Niemcy ok. 100.000 starych ksiąg wraz ze zbiorami: numizmatycznymi, map i grawiur. Najstarsze książki i rękopisy zostały wywiezione do Niemiec, skąd część wróciła w 1945 r. Zniszczono w przeważnej części książki z Bibl.Zygm. Augusta, zniszczono książki i listy Zamojskich (z czasów kanclerza J.Zamojskiego), zawierające jeden z największych polskich zbiorów dyplomów, źródła historii kulturalnej i politycznej Polski od najdaw. czasów do XX w., teksty najstarsze Długosza, Gallusa i Kadłubka. Zniszczono Bibl. Wojenną, liczącą 250.000 tomów (zał. w 1917 r.), w której znajdował się wielki zbiór najrzadszych polskich militariów. Spalono sanctuarium Polskiej Emigracji, Bibliotekę Rapperswilską, założ. w 1869 w Szwajcarii, a przewieziona do Polski w 1927 r. (Zbiór liter.emigr. po r.1831, zbiór pism polsko-szwedzkich podarowany przez H.Bukowskiego, zbiór czasopism pol. polsko-amer., bogata literatura dot. Polski).

Zniszczono Bibl. Przeździeckich. Specjalna "Brandkompanie" spaliła metodycznie i planowo wszystkie rękopisy gromadzone tak skrupulatnie przez dr. Ebbe'a w Bibl. Krasińskich. Tu właśnie znajdowały się skarby znane i historykom niemieckim, którzy razem z innymi naukowcami brali udział w Kongresie Warszawskim w r. 1933. Były tu ważne dokumenty do historii Europy, Ameryki i Azji, najstarsze kroniki i najstarsze teksty języka polskiego oraz wiele innych.

W zniszczonej Bibl. Załuskich były takie zbiory jak: "Acta Tomicjana", "Teki Naruszewicza", "Collectio Autographorum", listy Radziwiłła i Chodkiewicza, archiwa rodu Zółkiewskich i Sobieskich oraz Sapiehów, dokumenty do wojen szwedzko-polskich i wojen kozackich, inkunabuły, rzadkie druki polskie z w. XVI i XVII i inne. Dziś to wszystko, łącznie w sumie 200.000 tomów -nie istnieje.

W Poznaniu pozostawiono Bibl.Univer. dla celów germanizacyjnych i bibl. w Kórniku. Bibliotekę Raczyńskich i Katedralną wraz z archiwum zawierający jedyne dokumenty do XI w. spalono. Polskie książki ze wszystkich magazynów i księgarni spalono na stosach, z bibliotek prywatnych większość zniszczono. Zniszczono zbiory ksiąg w Toruniu, Inowrocławiu, Bydgoszczy i Łodzi. Zbiory muzealne z Płocka przewieziono do Prus, książki i archiwa spalono.

Taki sam los spotkał Lwów i Wilno, gdzie likwidację polskiego życia naukowego rozpoczętego w 1939 r. przez Sowiety, zakończyli Niemcy. We Lwowie mieliśmy: Miejskie i Państwowe Archiwum, Bibl.: Uniwersytecka, Baworowskich, Dzieduszyckich i Pawlikowskich. Muzeum Dzieduszyckich, Przemysłu Artystycznego, i Ossolineum.

W Wilnie mieliśmy: Archiwum Państwowe, Biblioteki: Towarzystwa Naukowego i Wróblewskiego. Z tego wszystkiego zrewindykowano tylko dotąd tylko część Muzeum Ossolińskich. Co się zachowało? W Krakowie pozostało prawie wszystko, w Warszawie część Bibl.Publicznej, część Arch.Głównego i Skarbowego. Z resztek upaństwowionych zbiorów Radziwiłłów, Potockich i Poniatowskich ma powstać Archiwum w Nalanowie. W Poznaniu zachowała się Bibl. Uniwersytecka i zbiory w Kórniku.

Tak więc jedyne w swoim rodzaju "dzieło" planowane przez Niemców udało im się wykonać w ogromnym stopniu. Badania naukowe są zahamowane na długi czas.

Cóż na to historycy niemieccy, obradujący w Monachium? Na pierwszym zjeździe, w dziesięć lat po napadzie na Polskę?

ODSZKODOWANIA DLA B. WIĘŹNIÓW.

Biuletyn Zw.b. Więźniów Pol. podaje szczegóły ustawy o odszkodowaniach dla kacetowców, uchwalonej w Niemczech - narazie tylko dla strefy amerykańskiej. Odszkodowanie w wysokości 150.00 marek (równa się ok. 160.00 kr.) za każdy miesiąc w obozie wypłacane będzie przez ten okręg, w którym uchodźca był zameldowany po uwolnieniu z obozu, a przed 1.1.47. Rozciągnięcie tej ustawy na całe Niemcy Zachodnie spodziewane jest wkrótce. Ustawa przewiduje prócz odszkodowań również renty dla wdów po więźniach polit. oraz dla inwalidów, którzy utracili zdolność do pracy powyżej 30%. B. Więźniowie w Szwecji powinni już zająć się uporządkowaniem i przygotowaniem dokumentów, jakie będą potrzebne dla uzyskania odszkodowań. Narazie odszkodowania zaczęto wypłacać w strefie amerykańskiej, tym, którzy już mieli wszystkie papiery i załatwioną rejestrację. Wszelkich dalszych informacji udziela Związek b. Więźniów Politycznych, Jungfrugatan 30, box 5025.

Jak się dowiadujemy w pierwszych dniach przyszłego miesiąca zwołane będzie w Sztokholmie zebranie inf. dla b. Więźniów, na którym kwestia odszkodowań omówiona będzie szczegółowo.

Sprawę odszkodowań dla b.Więźniów omówił szczegółowo przed paru dniami St.Mikołajczyk,korzystając z okazji wizyty jaką złożył gen.Mac Cloy.

Ostatni Biuletyn Związku b.Więźniów zawiera pozatym omówienie wyników Walnego Zjazdu b.Więźniów komentując obszernie motywy udzielenia przez Zjazd votum nieufności poprzedniemu prezesowi dr M.Lisińskiemu .Przyczyny te dadzą się sprowadzić do faktu,że Związek został doprowadzony na skraj likwidacji wskutek niewykonywania zadań statutowych i poleceń uprzednich Zjazdów przez poprzednie władze związkowe.Odpowiedzialnością za ten stan rzeczy W.Zjazd obciążył ustępującego prezesa.

HARCERZE W OBRONIE CZYSTOŚCI JĘZYKA.

Od roku już ukazujący się w Lund Biuletyn Harcerski "Czuwaj" staje się z miesiąca na miesiąc coraz lepszy i bardziej interesujący. W ostatnim n-rze znajdujemy artykuł poświęcony pamięci Folke Bernadotte(po polsku i po szwedzku) i szereg informacji z życia skautowego.Pozatym biuletyn zamieścił interesujący artykuł p.t."Pozostańmy przy Sztokholmie",polemizujący z tą częścią prasy polskiej,która używa nazwy Stockholm w brzmieniu szwedzkim- zamiast po polsku Sztokholm.- Dotyczy to również i "Wiadomości",które od 10 lat piszą w nagłówku "Stockholm",wychodząc z założenia,że nazwy miast,zwłaszcza na terenie obcym,powinny mieć transkrypcję oryginalną.Autor artykułu w "Czuwaj" przytoczył zresztą wszystkie argumenty za i przeciw,dochodząc jednak do wniosku,że powinno się pisać "Sztokholm".Musimy się przyznać,że i u nas w redakcji panują rozbieżne opinie w tej sprawie.Narazie trzymamy się tradycji.Jednak wskutek inicjatjatywy harcerzy sprawę tę poddamy decyzji Komitetu Redakcyjnego.

Tym wszystkim czytelnikom i przyjaciołom pisma,którzy podjęli się tak ofiarnie przeprowadzenia zbiórki na Fundusz Prasowy - przypominamy,że zbiórka potrwa jeszcze tylko 10 dni.Po pierwszym października należy listy zbiórkowe odesłać.

KOMUNIKATY I OGŁOSZENIA

Do nauczycieli i pracowników naukowych.- Zwracaliśmy się już poprzednio do profesorów szkół wyższych i pracowników naukowych,nauczycieli średnich zakładów i szkół powszechnych o zgłaszanie się do Zjednoczenia Polskiego.Prezydium Rady Uchodźctwa prosi obecnie powtórnie tych,którzy nie uczynili zadość temu wezwaniu o podanie do Sekretariatu Rady,Stockholm,Jungfrug. 30):stopień wykształcenia,data urodzenia,specjalność i praca zawodowa w Polsce oraz obecne zatrudnienie,i adres w Szwecji.

Prezydium Rady Uchodźctwa.

Zarząd Zrzeszenia Stud.Polskich w Szwecji zwołuje zebranie informacyjne na dzień 20 b.m.(wtorek),g.18.30 w "Ognisku" i prosi o liczne i punktualne przybycie.

+

List adresowany do p.Ireny Stauber jest do odebrania w P.Komitecie Pomocy,Jungfrugatan 30.

+

Zarząd Stowarzyszenia białoruskiego w Skandynawii podaje do og.wiadomości swój adres.

Uprava Biełaruskaje Hramady ú Skandynawii padaje da ahulnaha viedama svoj adras:

VITRYSKA SOCIETET I SKANDINAVIEN, post box 583,Atockholm 1.

+

Polak który wyemigrował za Szwecji do Kanady pragnie poznać przez korespondencję pannę od lat 24 do 28,jako przyszłą żonę.Listy z fotografią proszę adresować Zdzisław St.Hille,c/o M.Gamble,Franklin Centre,Hundington County,Quebec,Canada.

W uzupełnieniu ogłoszenia na ostatniej stronie o flagach donoszę,że są na składzie flagi wszystkich państw.Ceny niskie.Oferty na żądanie za nadesłaniem znaczka pocztowego.Adres:Inż.Z.Międzybrodzki,Master Olofsg.9,Gävle.

Prenumerata "Wiadomości Polskich" kosztuje miesięcznie kr.2.50.

Wydawcy:Stanisława Dahn i Friherrinnan Józefa Armfelt.
Adres Redakcji: Riddaregatan 25 ö.g.,I tr., tel. 60 16 31,

O G Ł O S Z E N I E.

N O W O Ś Ć

Na ogolne żądanie zostały ~~wykonane~~ herby polskie w wymiarach 60 x 45 mm na płótnie. Nadają się do koszulek sportowych i harcerskich do naszycia na polskie flagi oraz do wielu innych celów. C E N A jest nizka 0,65 Kr/szt. Przy łamówieniach conajmiej 10 szt. 0,50 Kr/szt

NOWY TYP PODSTAWEK jest już na składzie. Podstawka metalowa z oryginalną spiralną stopą chromowaną, wysokości 40 cm.

C E N A tylko 2,70 Kr/szt.

Ponadto są w dalszym ciągu na składzie:

Flagi polskie jedwabne z orłem w koronie po 3,95 Kr/szt.
Podstawki metal. niklowane, 50 cm wys. po 3,80 Kr/szt.
Podstawki chromowane z marmurową stopą, 50 cm wysokości po 5,85 Kr/szt.

O K A Z J A. Jest na składzie ograniczona ilość flag polskich z orłem w koronie. Flagi te są wykonane z małymi błędami drukarskimi. C E N A bardzo nizka 3,00 Kr/szt.

U W A G A. DO podanych powyżej cen dolicza się rzeczywiste koszta porta i opakowania. Zamówienia obejmujące conajmiej 10 szt. flag lub stojaków wysyła się bez doliczenia kosztów porta i opakowania.

Flagi i herby wysyłamy również poza Szwecję po otrzymaniu należności w kuponach korespondencyjnych /1 kupon = 0,30Kr/ + dwa kupony na porto i opakowanie.

Proszę odciąć i przesłać pod adresem:
Civilingenjör Z.Międzybrodzki Gavle Masters Olovsgatan 9.

ZAMOWIENIE

Proszę przesłać pod moim adresem za pobraniem pocztowym doliczając rzeczywiste koszta przesyłki i opakowania:

____	sztuk flag polskich po cenie	3,95 Kr/szt.
____	sztuk flag polskich z błędem druk. po cenie	3,00 " "
____	sztuk podstawek chromowanych po cenie	2,70 " "
____	sztuk podstawek niklowanych po cenie	3,80 " "
____	sztuk podstawek chrom./marmur po cenie	5,85 " "
____	sztuk herbów polskich po cenie	0,35 " "

Zastrzegam sobie prawo zwrotu w ciągu 8-miu dni od dnia odebrania przesyłki z poczty w razie gdyby przesłany towar nie odpowiadał moim wymaganiom.

Nazwisko zamawiającego.....

Data zam..... Adres.....

5,85 ... 3,80 ...